

Urban, Wacław

Łukasz Delfin, polski antytrynitarz na Morawach w połowie XVI w.

Przegląd Historyczny 52/4, 676-690

1961

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

WACŁAW URBAN

Łukasz Delfin, polski antytrynitarz na Morawach w połowie XVI w.

W światowej historiografii dziejów antytrynitaryzmu zapomniano prawie, iż Czechy i Morawy były jednym z jego najstarszych siedlisk¹. Również czescy badacze reformacji nie poświęcali temu zagadnieniu większej uwagi, zajmując się w pierwszym rzędzie dziejami jednoty braci czeskich.

A przecież już w XV wieku zdarzało się odrzucanie dogmatu Trójcy Świętej przez sekciarzy czeskich, począwszy zaś od trzydziestych lat XVI w., tj. od okresu, gdy na innym krańcu Europy Hiszpan Michał Serwet drukował pierwsze antytrynitarские książki, zjawisko to przybiera znacznie na sile w związku ze stopniowym przejściem na pozycje antytrynitarские „małej stranki“ — radykalnego odłamu braci czeskich. W połowie XVI wieku szczególnie Morawy pełne były rozmaitych krytyków dogmatu Trójcy. Zwalczali go np. w swych niedrukowanych pismach z lat czterdziestych przebywający w Letovicach (miasteczko na środkowozachodnich Morawach) radykał społeczny i przywódca „małej stranki“ Jan Kalenec, czy związany z nią również proboszcz utrakwistyczny w Dřevohosticach koło Przerowa Mateusz Křižanovský. Prócz tego wielu sympatyków antytrynitaryzmu na Morawach rekrutowało się z cudzoziemców, a w szczególności spośród niemieckich anabaptystów osiedlających się tu od dwudziestu lat XVI wieku oraz spośród włoskich wygnańców religijnych, których najżywsza działalność na Morawach przypada na lata sześćdziesiąte².

Jednym z cudzoziemskich antytrynitarzy na Morawach był Polak — ks. Łukasz Delfin. Historiografia polska znała go z jednej tylko wzmianki źródłowej i sądziła, że był raczej Włochem³, badacze czescy omówili zaś jedynie fragmenty jego działalności. Dużą przeszkodę dla zbadania postaci Delfina stanowiło to, że występuje on w źródłach pod rozmaitymi na-

¹ O antytrynitaryzmie morawskim (m.in. o Łukaszu Delfinie) wspomina jedynie marginalnie E. M. Wilbur, *A History of Unitarianism, Socinianism and its Antecedents*, Cambridge Mass. 1946, s. 262.

² Szersze i udokumentowane omówienie tych zagadnień zamierzam dać w większej pracy o antytrynitaryzmie na terenie dzisiejszej Czechosłowacji.

³ *Geschicht-Buch der Hutterischen Bruder*, wyd. R. Wolkan, Standoff-Colony (Kanada) 1923, s. 341; *Korespondencja anabaptystów morawskich z arianami polskimi*, wyd. L. Szczucki i J. Tazbir, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce“ t. III, Warszawa 1958, s. 201, 215, przyp. 13.

zwami. W rękopiśmiennych źródłach morawskich notujemy nazwy Łukasz Delfin-Delphinus, Łukasz Polak, Łukasz z Dubicka (wieś, w której był proboszczem) czy wreszcie zbiegły mnich ze Šternberka — ksiądz Łukasz. W korespondencji kardynała Stanisława Hozjusza występuje Delfin zupełnie anonimowo jako, *qui contra sanctam Trinitatem blasphemavit in Moravia*, choć nie jest prawdopodobne, by kardynał warmiński nie znał jego nazwiska. Unikanie przez Hozjusza nazwiska „heretyka“ było chyba spowodowane faktem, iż jednocześnie niektórzy z prałatów włoskich nosili nazwisko Delfino, a stosunki kardynała warmińskiego z jednym z nich — jego następcą na nuncjaturze we Wiedniu, Zachariaszem — były zaognione. Toż samo zapewne sprawiło, że w starodrukach znano Delfina jedynie pod nazwami pochodnymi od związanego z jego działalnością miasteczka Šternberk: Łukasz Sternbergerus — Sternberg — Sternbergius — Sterbergius — Stemberg — Stembergus, a nawet całkiem mylnie Steinbergerus.

Delfin był początkowo jednym z wielu podówczas na Morawach polskich duchownych katolickich (w tamtejszych klasztorach liczniejsi byli podobno Polacy niż tuziemcy⁴).

Ojcem jego był najpewniej średniozamożny mieszczanin, związany może z Częstochową lub Wrocławiem, względnie z obu tymi miastami naraz (por. niżej). Wątpliwe, czy ojciec miał w ogóle jakieś nazwisko, gdyż wydaje się, że humanistyczną nazwę „Delphinus“ przybrał sobie Łukasz dopiero w latach studiów.

Łukasz Delfin urodził się zapewne nie wcześniej niż około 1525 r., gdyż jego ojciec występował jeszcze aktywnie w r. 1563⁵. Wychowany w katolickiej rodzinie⁶, wstąpił zapewne — jeśli był częstochowianinem — do konwentu kanoników regularnych św. Augustyna w Kłobucku czy Krzepicach.

W połowie XVI w. był kapłanem i przebywał w klasztorze augustianów w miasteczku Šternberk położonym o kilkanaście kilometrów na północ od Olomuńca. Był to jeden z rozwiązlejszych klasztorów na Morawach, który miał szczęście do występnych proboszczów (opatów) i zakonników-apostatów (zbiegających nawet za pozwoleniem biskupa olomuńskiego). Polaków było tu wielu, i tak wśród proboszczów z drugiej połowy XVI i pierwszej XVII wieku spotykamy Fryderyka Borzykow-

⁴ *Studie z kulturních dějin střední a severní Moravy*, Přerov 1942, s. 495; *Jana Blahoslava Grammatika česká dokonaná l. 1571...*, wyd. I. Hradil i J. Jireček, Praha 1857, s. 342. Podobną „inwazję“ duchownych pochodzenia polskiego przeżywały Czechy już od drugiej połowy XV w. — por. R. Heck, *Z dějin polských heretykův w Czechach w drugiej połowie XV wieku*, „Sobótka“ t. XIV, 1959, nr 4.

⁵ Archiwum Państwowe w Brnie (APB), dział G 83, rps K 8, odpisy listów biskupa olomuńskiego Marka Kuena (Khuena) z 17 marca i 7 czerwca 1563 r. Wiadomości o pobycie Delfina na Morawach czerpię głównie z tego działu archiwum brneńskiego, który stanowi zbiór dwudziestowiecznych odpisów źródeł do dziejów biskupstwa olomuńskiego pochodzących przeważnie ze starych kopiarzy korespondencji biskupiej przechowywanych obecnie w Archiwum Państwowym w Kromieżyżu (APK).

⁶ [L a m y], *Histoire du Socinianisme divisée en deux parties ...* cz. II, Paris 1723, s. 276.

skiego (zm. 1588), Macieja Gaszyńskiego (zm. 1618) i jego następcę Macieja Rogojskiego⁷.

Šternberk był od połowy XVI w. znacznym ośrodkiem reformacyjnym. Wśród wielu występujących tu wyznań wzmiankowani są od schyłku XV (sic!) do drugiej połowy XVII wieku „arianie“, którzy utrzymywali się tu mimo nietolerancyjności dziedziców i władz względem sekciarzy⁸. Pierwszym tutejszym antytrynitarzem był tkacz Mateusz z Lanškrouna (miasteczko morawskie położone blisko granicy Czech i Kłodzkiego) *vel* ze Šternberka. Najbardziej ożywiona działalność Mateusza przypada na lata 1488—1496. Był on członkiem radykalnego odłamu braci czeskich — „malej stranki“ i głosił w Šternberku, że Jezus nie był Bogiem, ale człowiekiem⁹.

„Zarażenie się“ Delfina „herezją“ nastąpiło zapewne w Šternberku. Sam zeznawał później, iż przyczyniło się do tego czytanie pism różnowierczych¹⁰ (znał podobno prace Leliusza Socyna, Michała Serweta¹¹ i innych szesnastowiecznych krytyków dogmatu Trójcy¹²), wydaje się jednak, że decydującym bodźcem, jaki popchnął morawskiego mnicha na drogę antytrynitaryzmu, było bezpośrednie zetknięcie się z plebejskimi sekciarzami šternberskimi, których oczywiście nie chciał zdradzać przed sądem biskupim. Dużo mogły dać również Delfinowi kontakty z anabaptystami morawsko-śląskimi. W latach pięćdziesiątych, gdy klasztor w Šternberku rozpręgał się, a miejscowi mieszczenie masowo uczęszczali na kazania protestanckie, ucieczka Delfina była czymś zupełnie naturalnym. Zresztą nie jest jasne, czy uciekł on ze Šternberka, czy z klasztoru augustianów we Wrocławiu, gdzie może przez krótki czas przebywał¹³.

⁷ *Studie z kulturních dějin*, s. 495; *Historický místopis střední severní Moravy*, Píerov 1942, s. 410; W. Wolny, *Kirchliche Topographie von Mähren*, Brünn 1855—1866, seria I. t. I., s. 57; W. Stief, *Geschichte der Stadt Sternberg in Mähren*, Sternberg 1894, s. 19—20, 23; Fr. Kamenický, *Zemské sněmy a sjezdy moravské t. III*, Brno 1905, s. 313; APB, dział G 83, rps K 5a, odpis z k. 5v—6, rps 8, odpisy z k. 10—11, 13v—14 i in., rps K 9, odpis listu bpa Barka Kuena 24 lipca 1564 r. do proboszcza augustianów šternberskich w l. 1558—65 Salomona, który zresztą później stał się apostatą i uzyskał jak najgorszą opinię w kronice klasztornej (por. B. Paprocki, *Zrcadlo slavného markrabství moravského*, Olomouc 1593, k. CCLv.); APK dział URAS, rps K 19, k. 24v—25.

⁸ *Historický místopis*, s. 405—406; St. Zela, *Náboženské poměry v Olomouci za biskupa Marka Kuena (1553—1565)*, Olomouc 1931, s. 18; APB, dział G 12, rps I 88/89, k. 444 oraz rps II 144 — A. Angelus (Engel) SJ, *Geschichte der Glaubensreformation in der Stadt Sternberg...*, k. 2 (... neque deerant Ariani, etiam nostro hoc tempore [około r. 1670] clam in Spiritum Sanctum et Filium Dei blasphemii).

⁹ J. Goll, *Chelčický a Jednota v XV. století*, Praha 1916, s. 185, 321; Biblioteka Muzeum Narodowego w Pradze, rps V F 41, k. 358r—359r.

¹⁰ APB, dział G 83, rps K 6, odpis z k. 206v — 207r.

¹¹ Lamy, op. cit. cz. II, s. 276.

¹² Chodzić tu może w pierwszym rzędzie o Erazma z Rotterdamu, który cieszył się w Czechach taką popularnością, że zapłodnił nawet myśl antytrynitarzką niewykształconego rzemieślnika Kalenca (Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Pradze, oddział III, rps B 41c, s. 406—409).

¹³ Nie znana jest także dokładniejsza data zerwania ks. Łukasza z zakonem. Również teza Lamy'ego (op. cit. cz. II, s. 276), że wybrał apostazję ze względu na uciążliwość celibatu nie znajduje potwierdzenia w źródłach, które nie wspominają o ożenieniu się Delfina.

Hipotezę o pobycie ks. Łukasza we Wrocławiu można poprzeć jedynie bardzo okólną drogą. Istnieją niejasne wiadomości, jakoby był on uczniem Lutra i Melanchtona i studiował w Wittenberdze¹⁴. Wiadomości o kontaktach Delfina z Lutrem należy ze względów chronologicznych odrzucić, a po przejrzeniu metryki uniwersytetu wittenberskiego wydaje się, że jednego tylko z immatrykulowanych, zapisanego 26 września 1555 r. i określonego jak *Lucas Polack Vratislaviensis*¹⁵, można z nim utożsamiać. Delfin mógł się zapisać jako wrocławianin z racji swego przybycia z klasztoru augustianów we Wrocławiu lub z powodu związków swego ojca z tym miastem.

W 1557 r. wchodzimy w okres życia Delfina lepiej oświecony przez źródła. Jak wielu innych mnichów-apostatów, został on proboszczem i pozostał wówczas na tym stanowisku we wsi Těšnovice koło Kromieryża, której część należała do sympatyków jednoty brackiej — panów z Ludanic, a część była im nadana w lenno przez biskupa ołomunieckiego¹⁶.

Ks. Łukasz Delfin przebywał w Těšnovicach pod koniec życia hetmana ziemskiego morawskiego Waclawa z Ludanic (zm. 1557) i z początkiem kolatorstwa jego synów Jana i Henryka. Wypowiadał „heretyckie“ kazania, wyciął (zapewne ze względów dogmatycznych) kilka kart z mszału, miał się zachowywać bluźnierczo wobec sakramentów, a nadto z początkiem 1557 r. odważył się, przyjechawszy do rezydencji biskupiej — Kromieryża, pewnej osobie *nepořadnosti podáváním posloužití* (tj. zapewne: podać komunię pod obojga postaciami). Nie wiadomo, czy już wtedy był Delfin antytrinitarzem, występował jednak widać ostro przeciwko katolicyzmowi, jeżeli wywołał specjalny protest biskupa, choć Těšnovice i przedtem, i potem były obsługiwane przez niekatolickich proboszczów¹⁷.

26 marca 1557 r. zażądał biskup Marek Kuen od swych manów Jana i Henryka z Ludanic postawienia Łukasza przed sądem biskupim w Kromieryżu, a w kilka dni później ponowił swe żądanie. Wbrew twierdzeniu grzeszącej nieścisłościami notatki Fr. Kamenického, iż spór zawędrował aż do sądu ziemskiego, wydaje się, że panowie z Ludanic szybko przestali się opiekować Delfinem. W każdym razie Kuen, pisząc 24 kwietnia 1557 r., miał do nich jedynie pretensje o polowanie na gruntach biskupich¹⁸.

Przez parę lat cicho w źródłach o Delfinie. Może w tymże czasie szerzył „nowinki“ wśród mieszczan šternberskich, co stało się głośne u schyłku 1560 r.¹⁹

¹⁴ Tamże; F. Staphylus, *Apologia ... recens aucta et recognita ...*, Coloniae 1562, s. 370; A. Wargocki, *Apologia przeciw luteranom, zwinglianom, kalwinistom, nowokrzczenicom ...*, Kraków 1605, s. 138.

¹⁵ *Album Academiae Vitebergensis ab a. Chr. MDII usque ad a. MDLX*, ed. C. E. Foerstemann, Lipsiae 1841, s. 311.

¹⁶ *Historický místopis*, s. 102—103; L. Hosák, *Historický místopis země moravsko-slezské*, Praha—Brno 1938, s. 659 n.; R. Řičan, *Dějiny Jednoty bratrské*, Praha 1957, s. 189; J. Pilnáček, *Staromoravští rodové*, Wien 1930, s. 71.

¹⁷ Wolny, op. cit., seria I, t. II, s. 140 n. i t. IV, s. 73; Fr. Peřinka, *Kroměřížský okres*, Brno 1911, s. 543—545; APB, dział G 83, rps K 4, odp. z k. 16, rps K 5a, odp. z k. 202v.

¹⁸ APB, dział G 83, rps K 4, odp. z k. 16 i 25; Kamenický, op. cit. t. III, s. 312; Peřinka, tamże.

¹⁹ Staphylus, op. cit., s. 25, 370.

Mogli oni zresztą dojeżdżać na kazania do położonej o jakieś 30 km na północny zachód od Šternberka wsi Dubicko, w której widzimy Delfina w r. 1560 jako proboszcza i niewątpliwego antytrynitarza. Dubicko leżało na północno-zachodnich Morawach w „państwie“ Zabrěh, należącym do luteranina Waćława Černohorskiego z Boskovic. W Dubicku był podobno Łukasz pierwszym niekatolickim proboszczem i odważył się na występowanie przeciwko dogmatowi Trójcy. Mógł się zdobyć na to tym łatwiej, iż dziad dziedzica — Krzysztof, tolerował niegdyś w swych dobrach Jana Kalenca i jego zwolenników, a dalszy krewny Waćław z Boskovic — najwyższy sędzia margrabstwa morawskiego Albrecht Černohorský (zm. 1572) sam uchodził za człowieka *fere Arianae sententiae*²⁰.

I tu dosięgnęła jednak Delfina ręka biskupa Marka Kuena, popartego gorąco przez nuncjusza papieskiego w Wiedniu Stanisława Hozjusza oraz przez samego cesarza Ferdynanda I. 5 listopada 1560 zażądał Kuen od Waćława z Boskovic a na Morawskiej Třebovej, aby w 3 dni później stał przed nim w Ołomuńcu ks. Łukasza Polaka, który *bludné proti Trojici a cirkvi sv. kázání lidu obecnému i proti Pánu Kristu Spasiteli a Vykupíteli našem činiti, a lid od pravý víry křesťanské svrzoovati skrze taková rouhavá kázání měl*²¹.

W ciągu listopada prowadził jeszcze Kuen korespondencję w sprawie Delfina ze swymi podwładnymi z okolic Dubicka — ekonomem klucza mirowskiego i proboszczem z miasteczka Mohelnice i doniósł o sprawie cesarzowi. Ferdynand I przejął się bardzo tak strasznymi „błuznierstwami“. Poleciał biskupowi uwięzić mnicha-apostatę, strzec, by nie uciekł lub nie popełnił samobójstwa oraz zdać sprawę, w jaki sposób Delfin popadł w tego rodzaju „herezję“. Cesarz napisał zaraz do Waćława z Boskovic, a później do jego przyjaciela Bertolda z Lipého, popierając żądanie Kuena²². Pierwszy list biskupa nie zastał Waćława w Třebovej, a więc rozprawa przeciwko Delfinowi nie mogła się odbyć w terminie, atakowany jednak ze wszystkich stron pan z Boskovic prędko, bo już przed 4 grudnia 1560, dostarczył „heretyka“ biskupowi do Kromieryża²³.

Przypuszczenia Hozjusza, że Delfin uciekając przed prześladowaniami schronił się na Węgry i szerzył tam antytrynitaryzm²⁴, nie mają podstaw w świetle chronologii wydarzeń. Inną kwestią jest ewentualna współzależność „herezji“ Delfina i wczesnego antytrynitaryzmu na Węgrzech,

²⁰ Ho s á k, op. cit., s. 548, 571, 573; P i l n á č e k, op. cit., tablica genealogiczna między s. 32 a 33; W o l n y, op. cit., seria I, t. IV, s. 73 i seria II, t. II, s. 247; *Moravské zemské desky* t. II, *Kraj olomoucký*, wyd. Fr. Matějka, Brno 1948, s. 329; J. K n i e s, *Boskovský okres*, Brno 1904, s. 38; F. H r e j s a, *Česká konfesce, její vznik, podstata a dějiny*, Praha 1912, s. 35.

²¹ APB, dział G 83, rps K 5a, odpis z k. 181.

²² Tamże, rps K 5a, odp. z k. 181v. i 187r., rps 13, odp. z Królewskiej registratury w Pradze, t. 62, k 354—355.

²³ Tamże, rps K 5a, odp. z k. 195 r.

²⁴ Biblioteka Jagiellońska w Krakowie, rps 160, fasc. 4, k. 11r.: Wiedeń, 16 stycznia 1561. Hozjusz do K. Boromeusza. W ostatnich dniach doszło do Hozjusza, *quod iam in Hungariam quoque pervenerit haec haeresis, quae Christum deum esse negat. Qua de re scripsisse dicitur dominus Agriensis episcopus [bp Eger Antoni Vrančić] ad Mtem Caesaream. — Metuo, ne progrediatur longius haec haeresis. Existimatur autem ille, qui primus eam sparsit in Moravia [Delfin], pulsus inde venisse in Hungariam, sed cum exactius rem cognovero, scribam plura et certiora ...*

która w związku z sugestiami Hozjusza²⁵ i wcześniejszymi analogiami²⁶ wydaje się całkiem możliwa.

Przygotowania do procesu Delfina przeciągnęły się, gdyż Ferdynand I wahał się chyba długo, czy nie sprowadzić „herezjarchy“ do Wiednia²⁷. Prócz tego potrzebne były zeznania mieszkańców miasteczek Mohelnicy i Uničova (położonych blisko Dubicka, a dość daleko od Kromieryża), dowód rzeczowy w postaci mszału z wyciętymi kartkami z Těšnovic, przesłuchanie samego oskarżonego, wzywianie wysoko postawionych duchownych do komisji sądowej i stałe porozumiewanie się z cesarzem, który niepokoił się każdą przerwą w dostarczaniu informacji, osobiście czytał listy biskupa i udzielał wskazówek dla radykalnego wyplenienia tak oburzającej „herezji“. Mimo sugestii podkomorzego morawskiego Przemka z Vickova Prusinovskiego proponującego, by sprawę Łukasza rozpatrywał sąd ziemski, rozprawa rozpoczęła się zgodnie z poleceniem cesarskim przed sądem biskupim w Kromieryżu 20 lutego 1561 lub też nieco później²⁸.

13 marca wysłał Kuen do cesarza sprawozdanie o rozprawie sądowej, załączając — nie znane niestety w całości — zeznania Delfina. Łukasz był wypytywany w sprawie jakiegoś *spisu proti Trojice svaté* (już wcześniej biskup przesłał Ferdynandowi książki, *kterěž jsou z domu jeho vyšly*). Nie zdradził zdaje się nazwisk innych osób, które skłaniały się ku antytrinitaryzmowi, a tylko powtórzył znane wtedy powszechnie stwierdzenie, iż wśród duchownych utrakwistycznych na Morawach *některí luteriány, cwingliány, jini o mšech svatých nic nedrží, žádných ceremonií a svatostí v kostelích nezachovávají, než každý káže, působí, jak se jemu aneb pánu jeho dobře líbí*. Delfin nie okazał się uporczywym „heretykiem“ i obiecał odwołać wszystkie swe błędy, w związku z czym biskup prosił cesarza i osobnym listem Stanisława Hozjusza o radę, co począć z marnotrawnym synem kościoła²⁹.

Korespondencji Kuena z Hozjuszem nie udało się odszukać, wiele jednak listów kardynała-biskupa warmińskiego z okresu od 25 listopada 1560 do 28 października 1561 wspomina o wystąpieniu antytrinitaryskim na Morawach. Przebywający w Wiedniu Hozjusz czerpał informacje o Delfinie z kół dworskich, od Morawianina — biskupa wiedeńskiego Antoniego Brusa z Mohelnicy (późniejszego arcybiskupa praskiego), a nawet od samego cesarza³⁰. Z kolei nieustrudzony w pisaniu listów biskup

²⁵ *St. Hosii Opera* t. II, Coloniae 1584, s. 173; *Nuntiaturrepichte aus Deutschland 1560—1572*, wyd. S. Steinhilber, Wien 1897, S. II, t. I, s. 210; *Bibl. Jag.*, rps 160, fasc. 4, k. 6v, 11r., 24r., 26r., 27r., fasc. 5, k. 9r. (listy z 16 stycznia — 6 lutego 1561).

²⁶ P. Ratkoš, *Die Anfänge des Wiedertaufertums in der Slowakei, Aus 500 Jahren deutsch-tschechoslowakischer Geschichte*, Berlin 1958, s. 47, 52, 58 (Andrzej Fischer); J. Jireček, *Rukověť k dějinám literatury české až do konce XVIII. věku* t. I, Praha 1875, s. 330—331 (Gergeli, tj. po węgiersku Grzegorz, współpracownik Jana Kalenca).

²⁷ *Nuntiaturrepichte* S. II, t. I, s. 210; *Bibl. Jag.*, rps 160, fasc. 4, k. 24 r., 27 r., fasc. 5, k. 9r.; rps 63, s. 352 (listy Hozjusza z 22 stycznia — 6 lutego 1561).

²⁸ APB, rps K 5a, odp. z k. 181v., 202v., rps K 13, odp. z Królewskiej registratury w Pradze t. 62, k. 374, 380v. — 381; APK, dział ŮRAS, rps K 19, k. 6—7, 25.

²⁹ Zela, op. cit., s. 103, przyp. 388; P. Dedic, *Die Geschichte des Protestantismus in Olmütz*, „Jahrbuch der Gesellschaft für die Geschichte des Protestantismus in Oesterreich“ t. LIII, s. 120—121; APB, dział G 83, rps K 13, odp. z Królewskiej registratury, t. 62, k. 380v. — 381; APK, dział ŮRAS, rps K 19, k. 40.

³⁰ *Bibl. Jag.*, rps 160, fasc. 4, k. 26 r.; *Nuntiaturrepichte* S. II, t. I, s. 167.

warمیński rozgłaszał wiadomość o wybuchu „strasznej herezji“ we Włoszech, Niemczech, Francji i Polsce³¹.

Już 25 listopada 1560 Hozjusz wykorzystał opowiadanie Ferdynanda I o złapaniu dwu wilków do przypomnienia cesarzowi, że *lupus quidam est ingens in Moravia, qui negat Christum esse deum et aperte illum blasphemat, nec paucos iam devoravit*³². Od tego czasu do wiosny następnego roku wystąpienie Delfina stało się ulubionym argumentem biskupa warمیńskiego dla przekonywania wszystkich, że żadna z „herezji“ nie powinna być tolerowana. Szczególnie natrętnie występuje ten argument w rozmowach Hozjusza z cesarzem i jego synem, królem czeskim Maksymilianem. Kardynał starał się tu zasugerować, że każde odstępstwo od kościoła prowadzi w końcu do tego, *quod nunc docetur in Moravia*, a w szczególności wywodził, iż dla sakramentarzy, negujących słowa Chrystusa *Hoc est corpus meum*, fraszką będzie odrzucenie słów Jana Ewangelisty *Verbum caro factum est*, na których opiera się wiara w boskość Chrystusa³³. W rozmowie z jednym z radców cesarskich na temat Delfina oświadczył nawet Hozjusz ku zdziwieniu rozmówcy, że „herezja“ morawska powstała 40 lat temu w Niemczech, gdyż Luter negując rolę kościoła, który jest duchowym ciałem Chrystusa, wystąpił tym samym przeciwko jego boskości³⁴.

13 maja 1561 wyekspediował biskup Marek Kuen Delfina z Kromieryża do lepiej opatrzonego i ustronniejszego (chodziło o odsunięcie więźnia od niepożądanych kontaktów) zamku Hukvaldy, położonego już przy granicy Śląska Cieszyńskiego. Tu pod ścisłym nadzorem miejscowego „urzędnika“ biskupiego, szlachcica z Ziemi Dobrzyńskiej Jarosza Sierakowskiego (zm. 1570) miał się niefortunny jego rodak doczekać rozstrzygnięcia swego losu³⁵.

Delfin sprawował się w więzieniu dobrze. Zapewniał o swym żalu za błędy, wypowiadał się przed dziekanem kromieryjskim, przyjął komunię i na własną prośbę studiował na zamku hukwaldzkim katolickie książki. Prosił stale o zwolnienie, obiecując poprawę. Wstawiał się za nim u Kuena proboszcz augustianów z położonego na pograniczu Śląska i Moraw miasteczka Fulneku, Jerzy Šimberger, ale interwencją tego nie cieszącego się dobrą sławą duchownego nie odniosła skutku. Również kardynał Hozjusz proponował, by kajającego się Delfina umieścić w jakimś klasztorze o ostrej regule, ale wszystkie postanowienia w tej kwestii musiał Kuen odłożyć z powodu stanowiska cesarza Ferdynanda I, który żądał dalszego

³¹ Adresatami listów wspominających o Delfinie (oczywiście bez wymieniania tego nazwiska) byli idąc chronologicznie: kardynałowie Karol Boromeusz, Jakub Puteo (od 25 listopada 1560) i Jan Morone (od 29 listopada), biskup Carpentras Paweł Sadoletus (29 listopada), bp marseburski Michał Helding (19 stycznia 1561), bp Viterbo Sebastian Gualtiero (21 stycznia), kardynałowie: trydencki Krzysztof Madruzzo i augsburski Otto Truchsess von Waldburg (od 22 stycznia), bp krakowski Filip Padniewski (3 lutego) i król czeski Maksymilian (Trydent, 28 października) — *Nuntiatyurberichte* S. II. t. I, s. 166—167, 210; *Hosii Opera* t. II, s. 173, 182; *Bibl. Jag.*, rps 63, s. 343, 351—352, 430, 441; rps 160, fasc. 3, k. 6r., fasc. 4, k. 6v, 11r., 24r., 25r., 26r., 27r., fasc. 5, k. 7r., 9r., 12v.

³² *Nuntiatyurberichte* S. II, t. I, s. 167.

³³ A. Bzowski, *Annalium ... continuatio* t. XX, Coloniae Agrippinae 1641, s. 419, 423, 449, 451; *Vetera monumenta Poloniae et Lithuaniae ...* t. II, ed A. Theiner, Romae 1861, s. 620; *Bibl. Jag.*, rps 63, s. 343, 351.

³⁴ Bzowski, *op. cit.*, s. 419.

³⁵ APB, dział G 83, rps K 5a, odp. z k. 21; APK, dział URAS, rps K 19, k. 82—83, 206v—207r.; P a p r o c k i, *op. cit.*, k. CCLXVIIv., CCLXXv., CCLXXXIr.

więzienia „heretyka“, a we własnoręcznie podpisanym liście z 25—26 października 1561 oburzał się na niemilego sobie zreszłą biskupa z powodu pogłosek o wypuszczeniu więźnia, powstałych z racji wywiezienia go do Hukwaldów³⁶.

Mimo przeciwnych świadectw Kuena³⁷ można mieć wątpliwości, czy rzeczywiście nie wypuszczono więźnia jesienią 1561 r. w tajemnicy przed nie cieszącym się autorytetem politycznym biskupem, w starodrukach bowiem i w monografii protestantyzmu ołomunieckiego Dedic pokutuje wiadomość o tym, że Delfin na przełomie 1561 i 1562 r. głosił kazania w Ołomuńcu, występując przeciwko Trójcy³⁸. W źródłach rękopiśmiennych i w monografii Zeli o życiu religijnym Ołomuńca za czasów Marka Kuena brak jednak wzmianki o tym epizodzie działalności ks. Łukasza, a więc cała sprawa stanowi kwestię do wyjaśnienia. W każdym razie wolność ta nie trwała długo — najwyżej kilka miesięcy.

Nadzieję na stałe uwolnienie z więzienia przyniósł Delfinowi dopiero list biskupa Marka Kuena z 17 marca 1563³⁹. Na prośby Łukasza i jego ojca oraz na wstawiennictwo podstarościego zamku hukwaldzkiego Olšínskigo (może równie Polaka?) zgodził się biskup rozpatrzyć sprawę uwolnienia Delfina, ale pod następującymi warunkami: 1. Odwoła on uroczystie w katedrze ołomunieckiej swe „błędy“. 2. Złoży własnoręczne zobowiązanie, że nie wróci do nich i będzie służył Bogu, przebywając do śmierci w klasztorze częstochowskim lub innym, który mu biskup wskaże. Ojciec Łukasza winien uprosić zakonników częstochowskich, by przyjęli go między siebie za brata. 3. Ponieważ Delfin nie może dać rękojmi na terenie Moraw, ojciec winien się mu wystarać od urzędu miejskiego w Częstochowie o pismo zaręczające, że Łukasz wypelni wzięte na siebie zobowiązania. W przeciwnym wypadku częstochowianie winni zobowiązać się do dostawienia Delfina do turmy hukwaldzkiej, a w razie niemożności zapłacić karę 500 kop groszy czeskich.

Ojciec Delfina kolatał u biskupa osobiście przyjechawszy na Morawy, a częstochowski urząd miejski przysłał do Kuena jakieś pismo poręczające za więźnia i zdawało się, że sprawa osiągnie pożądany przez niego wynik. Biskup nakazał „urzędnikowi“ hukwaldzkiemu, by polepszył warunki (i tak nie najgorsze) bytowania więźnia i zezwolił mu w dzień na spacery w kajdanach po całej twierdzy. „Urzędnik“ miał poprosić plebana z okolicznych miasteczek Pířbora i Brušperku, żeby porozmawiali z Łukaszem i wybadali szczerłość jego skruchy i powiedzieć więźniowi, który ma zapewne jakieś pieniądze, by postarał się o księży ubiór potrzebny na uroczystość odprzysiężenia „herezji“ w Ołomuńcu⁴⁰.

Sprawa uwolnienia Delfina rozbiła się jednak o to, że nie zdołał on dostarczyć rękojmi, która zadowoliłaby biskupa, a tym bardziej chyba

³⁶ APB, dział G 83, rps K 13, odp. z Królewskiej registratury t. 71, k. 95; APK, dział „Spiritualia“, dokument A. I. c. 2; dział ŪRAS, rps K 19, k. 168r., 195v., 206v. — 207r., 219; Kameníček, op. cit. t. III, s. 327.

³⁷ APK, dział ŪRAS, rps K 19, k. 206v. — 207r., 219 (listy z 26 listopada i 28—29 grudnia 1561).

³⁸ G. Prateolus, *Elenchus haereticorum omnium ...*, Coloniae 1605, s. 259; St. Reszka, *De atheismis et phalarismis evangelicorum*, Neapoli 1596, s. 401; Lamy, op. cit. cz. II, s. 276; Dedic, op. cit., s. 120—121.

³⁹ APB, rps K 8, odp. z k. 37; por. Dedic, op. cit., s. 121.

⁴⁰ APB, dział G 83, rps K 8, list M. Kuena do „urzędnika“ hukwaldzkiego z czerwca 1563.

cesarza. W zmienionej sytuacji polecił Kuen 29 stycznia 1564 zarządcy Hukwaldów, by przeniósł Delfina do dolnej (gorszej) celi i żywił go skromnie, gdyż to może zdopinguje jego ojca i przyjaciół do wystarania się o porękę. W dotychczasowej celi Łukasza uwięziono jak na ironię losu jego dawnego protektora, oskarżonego o niemoralność i nieuczciwość proboszcza klasztoru fulneckiego Jerzego Šimbergera⁴¹.

Odtąd nikną ślady Delfina w źródłach morawskich. Nie wiadomo czy legalnie dostał się do klasztoru częstochowskiego, czy też umknął z Hukwaldów, korzystając z upadku wpływów katolicyzmu na Morawach po śmierci Ferdynanda I (25 lipca 1564) i biskupa ołomunieckiego Marka Kuena (10 lutego 1565), a może również ze znanej z wcześniejszej korespondencji przychylności rodaków — zarządców zamku hukwaldzkiego.

W każdym razie skrucha Delfina nie była szczera i przybywszy do ojczyzny⁴² przyłączył się on do uformowanego w czasie jego pobytu w więzieniu ruchu braci polskich. W 1570 lub 1571 r. był on jednym z adresatów listu przywódcy anabaptystów morawskich Piotra Walpota do poszukiwaczy „prawdy“ w Polsce — arian⁴³. Być może, iż ze względu na swą znajomość stosunków na Morawach odgrywał Delfin większą rolę w kontaktach braci polskich i morawskich, których szczytowy rozwój przypadał właśnie na ten okres.

W każdym razie nie stał się Łukasz Delfin kierowniczą osobistością w obozie braci polskich, których był zwiastunem obok Piotra z Goniądza. Historiografia ariańska również niewiele o nim zanotowała. W obu kwestiach zawiniło chyba załamanie się Delfina w więzieniu biskupim, które odbierało mu sławę bohaterskiego pioniera antytyrnytryzmu. Także daleko idący radykalizm dogmatyczny ks. Łukasza odgradzał go od większości arian.

Śmierć ks. Łukasza sławnego „błuznierstwem swoim i więzieniem, które dla niego cierpiał“, ginie w pomroce dziejów. Czyżby odnosiła się do niej notatka Andrzeja Wargockiego, iż Delfin za „swoją niebieską naukę miał dobrą zapłatę od kata“⁴⁴?

Ks. Łukasz pod nazwiskiem Sternbergiusa stał się prędko ulubionym atutem w rękach polemistów i historyków katolickich, służąc za odstraszający przykład, do czego można dojść w krytyce założeń kościoła. Pierwszy pisał o nim protegowany dworu wiedeńskiego i Hozjusza Niemiec Fryderyk Staphylus (Stapelage, zm. 1564) w drugim wydaniu książki „Christlicher Gegenbericht an den Gottseligen gemeinen Laien“, zaopatrzoną w przedmowę datowaną 24 grudnia 1560⁴⁵. Książki tej nie mogłem niestety odnaleźć, ale skorzystałem z jej tłumaczenia łacińskiego dokonanego przez kartuza kolońskiego Wawrzyńca Suriusa (zm. 1578)⁴⁶,

⁴¹ Tamże, rps K 9, list M. Kuena do „urzędnika“ hukwaldzkiego z 29 stycznia 1564; Kameníček, op. cit. t. III, s. 309, 311, 316.

⁴² O wyjeździe Delfina z Moraw do Polski wspomina jedynie Lamy (op. cit. cz. II, s. 276).

⁴³ *Geschicht-Buch*, s. 341.

⁴⁴ Wargocki, op. cit., s. 138.

⁴⁵ J. Soffner, *Friedrich Staphylus*, Breslau 1904, s. 143.

⁴⁶ Staphylus, *Apologia*, s. 25, 304—305, 370—377. Autor podaje wiadomości o Delfinie w przedmowie z 24 grudnia 1560, w rozdziale „De Luteranorum concionatorum consensione“ i w dodatku „Genealogia, seu posteritas et successio Martini Luteri, quinti evangelistae et patris“ (te tytuły niektórzy autorowie traktowali jako odrębne książki).

który z kolei wykorzystał wiadomość o Delfinie w swej historii XVI wieku. Wspomniał o nim również biskup niderlandzki Wilhelm Lindanus (van der Linden, zm. 1588)⁴⁷, a teolog paryski Gabriel Prateolus (du Préau, zm. 1588) odpisał prawie dosłownie Staphylusa⁴⁸. Francuzi: benedyktyn Gilbert Genebrard (zm. 1597)⁴⁹ i Florymund Raemundus (Raemond, zm. 1601) nie dodali niczego ciekawego, niezgorzej za to omówili postać Delfina Polacy: sekretarz Hozjusza ks. Stanisław Reszka (zm. 1600) i naśladowca tego ostatniego ks. Andrzej Wargocki (zm. po 1620). Po biskupie francuskim Henryku Spondanusie (de Sponde, zm. 1643)⁵⁰, pojawili się wśród piszących o ks. Łukaszu różnowiercy: arianin pruski Krzysztof Sandius młodszy (zm. 1680)⁵¹ i niejaki Paweł Stockmann, zapewne luteranin niemiecki z drugiej połowy XVII w.⁵² Wiek XVIII przyniósł zawierającą pewne nowości pracę Francuza Lamy⁵³, wzmianki jezuity czeskiego Maksymiliana Wietrowskiego (Větrovský, zm. 1737) i niemieckiego pastora luterkańskiego Jana Jerzego Schelhorna starszego (zm. 1773) oraz cenną kompilacyjną notatę teologa królewieckiego Fryderyka Samuela Bocka (zm. 1786)⁵⁴.

Wszyscy wymienieni autorzy opierają swe wiadomości głównie na Staphylusie. Wyjątek stanowi dominikanin polski Abraham (Stanisław) Bzowski (zm. 1637), podający wiadomości o Delfinie jedynie za Hozjuszem⁵⁵.

Nie są znane prace teologiczne Delfina, w których wyluszczałby on swoją doktrynę. Zachowała się tylko wzmianka o jego liście wypełnionym *horrendis quisbusdam blasphemis*, który został dostarczony Hozjuszowi, a przez tegoż wysłany dalej do kardynała Puteo⁵⁶.

W tej sytuacji musimy dla odtworzenia poglądów ks. Łukasza korzystać z pism jego przeciwników. Prawie wszystko, co wiemy w tej kwestii zawierają książki Staphylusa i Prateolusa, ale niejeden szczegół możemy

⁴⁷ L. Surius, *Commentarius brevis rerum in orbe gestarum ab ... 1500 usque in a. 1567*, Coloniae 1567, s. 731—732; G. Lindanus, *Dubitantius ...*, Coloniae 1565, s. 156.

⁴⁸ Prateolus, op. cit., s. 259—260. Autor, pisząc w 1568 r., wymienił „Sternbergerusa“ w indeksie *successionis haereticorum* wśród 26 najważniejszych różnowierców pierwszych 67 lat XVI w.

⁴⁹ G. Genebrardus, *Chronographiae libri quatuor ...*, Parisii 1585, s. 740. Autor zamieścił w tej jednotomowej historii świata od jego stworzenia 4 wiersze o Delfinie, podczas gdy początki arianizmu w Polsce omówił na 8 wierszach.

⁵⁰ F. Raemundus, *Synopsis omnium huius temporis controversiarum ...*, Coloniae Agrippinae (1655) (tłumaczenie z francuskiego), cz. I, s. 357; Reszka, op. cit., s. 111—112, 401; Wargocki, op. cit., s. 138; H. Spondanus, *Annalium ecclesiasticorum ... Baronii continuatio ab a. 1197 ... ad finem 1646 t. II*, Lugduni 1678, s. 613.

⁵¹ Ch. Ch. Sandius, *Nucleus historiae ecclesiasticae ...*, Coloniae 1676, s. 429. W indeksie zamieszczono Delfina pod hasłem *Sternberger Arianis homodoxus*.

⁵² P. Stockmann, *Elucidarius haeresium, schismatum aliarumque opinio-num ... ad haec nostra usque tempora ...*, Lipsiae 1697 (wyd. 2) lub Lipsiae 1719 (wyd. 3). Książki tej nie wykorzystałem, ale nie przedstawia ona chyba większej wartości (por. F. S. Bock, *Historia Antitrinitariorum, maxime Socinianismi et Socinianorum t. I*, cz. 2, Regiomonti, s. 969).

⁵³ Lamy, op. cit. cz. II, s. 276—277.

⁵⁴ J. G. Schelhorn, *Amoenitates literariae t. XI*, Frankfurti—Lipsiae 1729, s. 7; M. Wietrowski, *Historia de Arriana hearesi ...*, Pragae 1724, s. 301; Bock, op. cit. t. I, cz. 2, s. 966—969.

⁵⁵ Bzowski, op. cit. t. XX, s. 419, 423, 449, 451.

⁵⁶ Bock, op. cit. t. I, cz. 2, s. 969; Bibl. Jag., rps 160, fasc. 4, k. 25r. (Hozjusz do kard. Truchsess, Wiedeń, 22 stycznia 1561).

sprawdzić na podstawie listów Hozjusza i w mniejszej mierze Kuena. Ponieważ te wszystkie źródła nie wykazują sprzeczności, pochodzą od dcbzrze poinformowanych osób i są współczesne Delfinowi, trzeba je uznać za wiarogodne.

Cechą ogólną, która wybija się na czoło działalności Delfina, jest bezkompromisowa wrogość wobec katolicyzmu i jego dogmatów. „Herezjarcha“ z lubością kpił z najświętszych spraw wiary, stosując wobec zawilości teologicznych „chłopski rozum“. W swej nienawiści do katolicyzmu posunął się podobno za wzorem Serweta do twierdzenia, że boskości Chrystusa nie należy wierzyć, gdyż wierzą w nią „papiści“, a *quod ipsi credunt, non credamus*⁵⁷.

Mimo wielkich różnic w doktrynie podkreślał Delfin stale, że jest uczniem Lutra i Melanchtona. Od pierwszych reformatorów wziął również zasadę, iż w nic, co nie jest poświadczane w Piśmie, nie należy wierzyć, poszedł oczywiście jednak o wiele dalej niż oni w krytyce uświęconych tradycją dogmatów. Pod względem kurczowego trzymania się litery Pisma zbliżył się chyba Delfin najbardziej do wczesnych braci polskich z Piotrem z Goniądza na czele.

Ks. Łukasz uznawał zarówno Stary, jak i Nowy Testament, odnosił się jednak — zdaje się — krytycznie do mistycznej ewangelii św. Jana, na której opierali swą argumentację obrońcy Trójcy⁵⁸.

Podstawowym twierdzeniem Delfina było to, że Trójca jest pustym beztreściowym słowem, gdyż nie występuje w Piśmie, a Bóg jest tylko jeden. „Trójcobrońcy“ — twierdził — zmyśliли sobie trzech bogów, a Trójca jest nie wiadomo czym, ale chyba jeszcze najprędzej kobietą, która miała trzech mężów⁵⁹.

Jedynym Bogiem był dla Delfina Bóg Ojciec, Chrystus zaś tylko człowiekiem. Był on w zwykły sposób poczętym synem Józefa i Marii oraz prorokiem, który dla swych zasług został adoptowany przez Boga w czasie, gdy w chwili chrztu w Jordanie dał się słyszeć głos: *Hic est filius meus dilectus, in quo mihi complacui*. Synostwo boże Chrystusa było jednak tylko „według ducha“ (*secundum animam duntaxat*), którego Ukrzyżowany oddał z powrotem przed śmiercią Bogu. Również wszelkie cuda i zmartwychwstanie Chrystusa działy się za przyczyną Boga Wszchemogącego.

Chrystologia Delfina była bardzo radykalna i bardziej zbliżała się do tez dyskutowanych podobno w dwudziestych latach XVI w. przez anabaptystów w Mikulowie na południowych Morawach niż do nauki jednego z najradykalniejszych dogmatycznie ariem polskich — Szymona Budnego, który nie mógł wyzwolić się od poglądu, że poczęcie Chrystusa miało miejsce w sposób cudowny⁶⁰. Trudno się również dopatrzeć w doktrynie ks. Łukasza spekulacji na temat Logosu, co robił Sandius⁶¹.

⁵⁷ B:bl. Jag., rps 160, fasc. 4, k. 26r. (opowiedział to Hozjuszowi 21 stycznia 1561 bp Antoni Brus); por. Bock, op. cit. t. II, s. 394.

⁵⁸ Staphylus, *Apologia*, s. 25. Działać tu mogły wpływy lektury komentarzy Leliusza Scynga do tej ewangelii — por. Lamy, op. cit. cz. II, s. 276.

⁵⁹ Tamże, s. 370 i n.; Prateolus, op. cit., s. 259; *Nuntiatyurberichte* S. II, t. I, s. 167 i in.

⁶⁰ Wilbur, op. cit., s. 32; *Mennonisches Lexikon* t. III, s. 260—262; K. Górski. *Studia nad dziejami polskiej literatury antytrynitarzkiej XVI w.*, Kraków 1949, s. 159.

⁶¹ Sandius, op. cit., s. 429.

Dla zbijania panujących poglądów na temat Ducha Św. niewiele się nawet Delfin wysilał i uważał go, trzymając się litery Pisma, po prostu za gołębicę.

Herezjarcha šternberski nie uznawał dziewictwa Marii i twierdził, że miała ona przed Chrystusem 2 albo 3 synów. Zarówno jej, jak i świętym odmawiał oczywiście czci⁶².

Z sakramentów średniowiecznego kościoła uznawał Delfin formalnie eucharystię i twierdził, że trzyma się w tej kwestii poglądów pojedynczego między luteranizmem a kalwinizmem Melanctona, ale faktycznie pokpiwał sobie podobno i z tego sakramentu. Chrzest nazywał wymysłem diabelskim⁶³, który nie jest nakazany w Piśmie i skazuje ochrzczonych na wieczne potępienie. W miejsce tego sakramentu proponował wprowadzenie obrzezania. Odrzucał obchodzenie świąt maryjnych, poświęconych pamięci świętych i niedziel, a na to miejsce, powołując się na Pismo, pragnął zaprowadzić święcenie sobót.

Poglądy ks. Łukasza były zapewne w dużej części jego oryginalnym dorobkiem. Był on — jak się zdaje — osobą dość wykształconą, umysłowością podobną do Piotra z Goniądza lub Grzegorza Pawła z Brzezin, a więc wyróżniająca się w stosunku do innych „heretyków” morawskich — prostych plebanów lub rzemieślników-samouków. Nie posiadając pism Delfina trudno jednak coś ostatecznego na ten temat powiedzieć.

Przesadne było twierdzenie niejakiego Caspara Francusa (chodzi tu zapewne o znanego Reszce osobiście jezuitę, później arianina, a w końcu znów katolika Chrystiana Franckena, którego gdzie indziej nazwał „Gasparus Franken”), iż Delfin w nic nie wierzył⁶⁴, odrzucał on jednak większość uświęconych dogmatów. Jego poglądy religijne były bliższe ideologii późniejszych nieco polsko-litewskich unitarian niż zasadom czołowego antytrynitarza morawskiego Jana Kalenca, który był w zasadzie dyteistą, pod wieloma względami pokrewnym Piotrowi z Goniądza⁶⁵.

Podobnie jak inni antytrynitarze zwracał zapewne ks. Łukasz szczególną uwagę na sprawy etyczne. Pragnął on zastąpić zwrot *O Veneranda Trinitas* przez *O Veneranda Dei Bonitas*, podkreślał znaczenie cnót Chrystusa-człowieka i cenil szczególnie moralistyczną księgę Starego Zakonu „Ecclesiastes”⁶⁶.

Delfin, będący unitarianinem, józefitą i judaizantem, nie prześcignął chyba, jeśli chodzi o radykalizm społeczny, ariańskiego zboru lubelskiego. Podkreślał on w stylu lublinian, że Chrystus był synem cieśli i sam uprawiał to rzemiosło⁶⁷, ale jaskrawie radykalnych myśli nie wypowiadał, gdyż w przeciwnym wypadku stanowiłoby to jeden z argumentów oskarżycielskich ze strony katolickiej. Poglądy ks. Łukasza nie mogły być jednak również zdecydowanie zachowawcze, na co wskazuje ogólny charakter sekciarstwa morawskiego, działalność kaznodziejska Delfina wśród prostego ludu i jego późniejsze związki z komunistami morawskimi.

⁶² Por. Bibl. Jag., rps 160, fasc. 5, k. 12v.

⁶³ Por. także *Nuntiatuerberichte* s. II, t. I, s. 167; *Hosii Opera*, t. II, s. 173.

⁶⁴ Reszka, op. cit., s. 401, 421; por. Ch. Francken, *Analysis ritae Christianae, quae Imperium turbat et diminuit Romanum*, Pragae 1595.

⁶⁵ Por. np. F. Hrejsa, *Dějiny křesťanství v Československu* t. V, Praha 1947—1950, s. 97—98.

⁶⁶ Staphylus, *Apologia*, s. 370; Prateolus, op. cit., s. 259.

⁶⁷ Tamże.

Stanisław Reszka, pomnażając dla celów propagandowych liczbę sekt, podał również nazwę *Stembergenses*, którzy *a Luca Stembergio dicuntur*⁶⁸, w rzeczywistości mało jednak wiemy o wynikach akcji propagandowej Delfina i nie znamy nazwiska żadnego człowieka, który by na pewno z nim współdziałał. Hozjusz rozpisywał się wprawdzie o wielkiej liczbie zwolenników ks. Łukasza, rekrutujących się *non modo ex vulgo, verum etiam ex equestri ordine*⁶⁹, nie podał jednak nigdy konkretnych danych. O szternbergianach czy też delfinistach źródła morawskie milczą, toteż wydaje się, iż działalność naszego reformatora przyniosła jedynie utrwalenie się arianizmu w Šternberku i spotęgowanie się wolnomyślicielstwa religijnego w niektórych kołach szlachty morawskiej.

Według szesnastowiecznego przysłowia na Morawach było *Kolik mlynářů tolik měř — kolik farářů tolik věř*. W tej sytuacji ks. Łukasz Delfin był tu tylko jednym z szeregu antytrynitarskich sekciarzy. Specjalne jego znaczenie wypływa stąd, iż wśród zrosniętych z Morawami przeciwników Trójcy nie było drugiego tak śmiałego w wystąpieniach oraz (poza Jakubem Paleologiem) tak radykalnego dogmatycznie i sławnego w świecie.

Większego jeszcze znaczenia przybiera działalność Delfina z uwagi na jego polskie pochodzenie. Otóż był on jednym z pierwszych Polaków głoszących jawnie unitaryzm i pierwszym polskim antytrynitarzem, o którego ideologii zachowały się pełniejsze dane. Ks. Łukasz był oprócz tego pierwszym polskim propagatorem arianizmu za granicą, a jego losy wskazują, iż nie wyłącznie z Włoch pochodzi antytrynitarska część doktryny braci polskich. Często podróżujący po Morawach pionierzy reformacji polskiej znaleźli tam nie tylko radykalizm społeczny i anabaptyzm sekty komunistów lub wysoki poziom etyczny jednoty brackiej, lecz również krytyczne myśli na temat Trójcy Św. — podstawowego dogmatu większości wyznań chrześcijańskich. „Widmo antytrynitaryzmu“ straszło w ciągu XVI w. po całej Europie wbrew sądom wielu dzisiejszych „arianologów“ uważających, że monopol na twórczą myśl w tej dziedzinie miała jedynie słoneczna Italia.

Вацлав Урбан

ЛУКАШ ДЭЛЬФИН, ПОЛЬСКИЙ АНТИТРИНИТАРИЙ
В МОРАВИИ В СЕРЕДИНЕ XVI ВЕКА

Моравия являлась одним из древнейших пристанищ антиринитаризма о чем мало известно во всеобщей историографии реформации. Выдающимся противником догмата Троицы был на этой территории Лукаш Дельфин (Delphinus) названный также Лукашом из Дубицка, Штернбергером и т. д. личность известная

⁶⁸ Reszka, op. cit., s. 401.

⁶⁹ *Nuntiatuiberichte* S. II, t. I, s. 166—167 (25 listopada 1560), 210; *Bibl. Jag.* rps 160, fasc. 4, k. 24r. (22 stycznia 1561), 26r. (21 stycznia 1561); por. Prateolus, op. cit., s. 260.

в Европе, а теперь почти забытая. Дэльфин по происхождению был поляком, по видимому сыном мещанина из Ченстохова или Вроцлава и первоначально пребывал в местечке Штернберг (Sternberg) в северной Моравии, будучи августинским монахом.

Вероятно под влиянием моравских сектантов и сочинений Лилия Соччини (Lelius Sozzini) и Михаила Сервето (Serveto) около 1557 г. Дэльфин стал страстным проповедником антитринитаризма в Северной Моравии (быть может он поддерживал связи и с венгерскими антитринитариями). Помимо некоторой поддержки со стороны антикатолической шляхты в 1560 г. он был заключен в темницу епископом Оломуньца. Делом этим заинтересовались живо император Фердинанд I и бывший тогда папским нунцием в Вене кардинал-епископ Вармии Станислав Хозий (Hozjusz), который использовал его как аргумент для выступления против терпимости вероисповедания. Дэльфин отказался от „ереси“, но помимо этого оставался несколько лет (с небольшим быть может перерывом) в епископском заключении. Около 1565 г. он бежал либо был отослан в Польшу, где присоединился к антитринитарскому движению польских братьев.

Сочинения Дэльфина не известны, но по достоверным сообщениям его богословские взгляды были очень крайние и самостоятельные. Он явно гласил унитарянство и признавал Иисуса обыкновенным человеком, сыном плотника Иосифа, он уделял также много внимания этическим вопросам. Дэльфин был первым поляком проповедывавшим антитринитаризм за границей и вообще одним из первых польских антитринитариев.

Wacław Urban

UN ANTITRINITAIRE POLONAIS DU XVI^e SIÈCLE: LUC DELPHINUS

La Moravie a été l'un des plus anciens foyers de l'antitrinitarisme — fait peu connu dans l'historiographie de la Réforme. Parmi les antitrinitaires moraves Luc Delphinus, appelé aussi Luc de Dubick ou Sternberger, fut l'un des plus marquants. Ce personnage de renommée européenne est aujourd'hui presque entièrement oublié. Delphinus était d'origine polonaise, fils, paraît — il, d'un bourgeois de Częstochowa ou de Wrocław; il séjourna d'abord dans la petite ville de Sternberg dans la Moravie Septentrionale, en qualité de moine augustin.

Ce fut, il faut le croire, sous l'influence des sectaires moraves ainsi que des écrits de Lelio Sozzini et de Miguel Serveto que Delphinus devint vers 1557 un propagateur ambulant de l'antitrinitarisme dans la Moravie Septentrionale (il entretenait peut-être aussi des rapports avec les antitrinitaires hongrois). Bien qu'appuyé, dans une certaine mesure, par la noblesse anticatholique il fut emprisonné en 1560 par l'évêque d'Olmütz. L'empereur Ferdinand I et le cardinal-

-évêque de Varmi Stanislas Hosius, alors nonce à Vienne, s'intéressèrent vivement à cette affaire; Hosius tentait de l'exploiter en guise d'argument contre la tolérance confessionnelle. Delphinus abjura l'„hérésie", mais, nonobstant, passa quelques années (peut-être avec une brève interruption) dans la prison épiscopale. Vers 1565, il s'enfuit ou bien fut renvoyé en Pologne, où il se rallia au mouvement antitrinitaire des „frères polonais".

Les écrits de Delphinus ne sont pas connus, mais d'après des renseignements dignes de foi, ses opinions théologiques étaient des plus radicales. Il proclamait ouvertement l'unitarisme et considérait Jésus uniquement comme un homme, fils du charpentier Joseph; il attachait en outre beaucoup d'importance aux questions morales. Delphinus fut le premier Polonais qui ait propagé l'antitrinitarisme à l'étranger, et l'un des premiers antitrinitaires polonais en général.